SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW! ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE — NIE NISZCZ!

Nr. 15 (44) Rok III.

BIULETYN INFORMACYJNY Ziemi Czerwieńskiej

11-go lipca 1943

5. VII. rano Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd otrzymali tragiczną wiadomość o wypadku jakiemu uległ Prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz Armii Polskiej, generał Władysław Sikorski podczas powrotu z podróży inspekcyjnej na Bliski wschód. Rząd Rzeczypospolitej zebrał się dziś przed południem oddając hołd pamięci Zasłużonego Męża Stanu. Prezydent powierzył narazie funkcję Prezesa Rady Ministrów wice-premierowi Mikołajczykowi, wezwał innych członków Rady Ministrów do dalszego pełnienia obowiązków póki nie zostanie utworzony nowy gabinet, generałowi Marianowi Kukielowi, ministrowi Obrony Narodowej, powierzył tymczasowe pełnienie obowiązków Naczelnego Wodza do chwili mianowania następcy gen. Sikorskiego. Potym po odegraniu hymnu narodowego przemówił przez radio Prezydent Rzeczypospolitej:

ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO NARODU

Obywatele Rzeczypospolitej!

Niezbadane wyroki boskie dotknęły nas nowym ciężkim doświadczeniem — Prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz, gen. Władysław Sikorski nie żyje! Zginął na posterunku, jak żołnierz Rzeczypospolitej w powrocie z podróży inspekcyjnej z Bliskiego Wschodu. Ta strata pozbawiła nas wypróbowanego i całą duszą Polsce oddanego Męża Stanu. Naród Polski codzień składa liczne ofiary dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa nad wrogiem, dziś w szeregach tych, którzy dla Polski złożyli życie, prowadząc nas do nowego żywota, stanął śp. Władysław Sikorski, gen. Klimecki, płk. Gralewski, por. Kowalewski. Imieniem Rzeczypospolitej oddaję cześć jego zasługom dla Ojczyzny. Obywatele Rzeczypospolitej! wzywam was wszystkich, gdziekolwiek się znajdujecie w ojczyźnie, zajętej przez wroga, czy na uchodźctwie, rozrzuceni po kontynentach, do umocnienia się w jedności dla osiągnięcia zwycięstwa, wzywam was do zdwojenia wysiłków w pracy, aż do chwili tryumfu sprawiedliwości dziejowej.

ROZKAZ GEN. KUKIELA DO ARMII

Min. Obrony Narod. gen. Kukiel wydał rozkaz do Armii:

Żołnierze!

Wasz Wódz Naczelny, gen. Sikorski zginął śmiercią żołnierską na posterunku, zginął jak żył — w służbie naszej Sprawy. Całe swe życie żył i pracował dla Polski nie trudząc się, a po zalewie Rzeczypospolitej przez wroga stworzył rząd na ziemiach Francji, stworzył silną armię. Gorącą miłość Ojczyzny łączył On z silną wolą i z płomienną wiarą w zwycięstwo. Przed Jego wielkością moralną chyli głowę Naród i wojsko. Chciał On być pierwszym, który wkroczy do kraju. Nie danym Mu było doczekać się tej chwili. My skończymy zadanie, które On wziął na swoje barki, a duch jego będzie z nami. Przeżywana ciężka chwila wymaga od nas skupienia, powagi, dyscypliny, twardej woli i zaparcia się w pracy, tego oczekuje od was Prezydent Rzeczypospolitej. Powołał On mnie do tymczasowego pełnienia obowiązków Naczelnego Wodza. Zarządzam 2-tygodniową żałobę Armii. Rozkaz odczytać w oddziałach lądowych, morskich i lotniczych.

ŻOŁNIERZE ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ!

Polska okryła się znowu żałobą. Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski, który przez 4 lata dowodził nami, odbudował Armię polską na emigracji i w kraju zginął śmiercią żołnierską na posterunku w walce o wyzwolenie i odbudowę Wielkiej Polski. Zginął w przededniu chwili w której miał wydać Armii polskiej na obczyźnie i Armii Krajowej rozkaz chwycenia za broń do ostatecznej rozprawy z okupantem.

Wiarą w zwycięstwo, wolą przezwyciężania wszelkich przeszkód i nieugiętością swego ducha odtworzył Naczelny Wódz szeregi Polskich Sił Zbrojnych, stając się dla nich przykładem żołnierskich cnót niezłomnych w godzinach najcięższych prób.

Żołnierze Ziemi Czerwieńskiej! oddajmy cześć prochom Naczelnego Wodza, niech jego żołnierska śmierć będzie dla nas wzorem pełnienia swych obowiązków aż do ostatniego

tchu. Niech ta tragiczna śmierć jeszcze bardziej zewrze nasze szeregi, zdwoi wysiłki, doda hartu do dalszej walki. A gdy padnie rozkaz do walki wieść nas będzie duch Generała Władysława Sikorskiego, pod którego wodzą walczyły polskie oddziały w latach 1918 i 1920 o polski Lwów i Kresy Wschodnie.

Komendant wojskowy Ziemi Czerwieńskie

ZGINĄŁ PIERWSZY ŻOŁNIERZ RZECZYPOSPOLITEJ...

Gen. Władysław Sikorski premier i Wódz Naczelny nie żyje! Na tę tragiczną a przez nikogo nie oczekiwaną wieść każde polskie serce na chwilę bić przestało. Padł bowiem Człowiek, który od lat czterech prawie był symbolem Polski walczącej, człowiek, który w czystym swym charakterze zawierał całą polską dążność ku lepszej przyszłości i lepszej ludzkości. Gen. Sikorski przez całe swe życie szedł z wiarą w najszlachetniejsze ideały, nad których utwierdzeniem pracował do końca. Odszedł i plonów wielkiego swego życia nie danym mu będzie oglądać. Odchodząc osierocił Armię, której był bożyszczem, Rząd, którego był kierownikiem i duchem przewodnim, Kraj, dla którego był umiłowanym Ojcem, nadzieją i dumą.

Generał Władysław Sikorski ur. w 1881 w Ziemi Krakowskiej, odbył studia we Lwowie. W wojnie 1918—20 objął dowództwo grupy operacyjnej w Małopolsce, po tym grupy poleskiej, następnie zaś dowodził piątą armią w 1920 r. Był kolejno ministrem spraw zagranicznych, ministrem spraw wojskowych i premierem. Po usunięciu się od czynnego życia w kraju oddał się studiom wojskowym, rezultatem których było kilka dzieł wojskowych, stanowiących obowiązkową lekturę w zagranicznych szkołach wojennych. Od 1. X. 1939 bez chwili wahania oddaje się ponownie w służbę ojczyźnie, tworzy rząd Rzeczypospolitej na emigracji, w najcięższych warunkach osobistą powagą odbudowuje autorytet Rzeczypospolitej i zdobył dla Jej rządu szacunek i zaufanie całego świata demokratycznego. Mocą swego talentu odrodził Polską Siłę Zbrojną i postawił ją na odpowiednim poziomie. Jako polityk był realistą. Cieszył się wielkim uznaniem i zaufaniem sprzymierzonych. Imię Jego pozostanie w historii, bo dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

Stojąc w obliczu Jego tragicznego zgonu, wykorzystanego z miejsca podle i cynicznie przez propagandę niemiecką przeciw Polsce i ej wielkim sojusznikom, przez opanowanie i powagę dąmy wyraz żałobie, która nas okryła. Ostatnie jego słowa były: „sam poprowadzę pierwsze oddziały do walki zwycięskiej w granice Rzeczypospolitej!“ Zadanie to pozostawił jak testament Narodowi i Armii i zadanie to zostanie wykonane! Ludzie odchodzą lecz idee trwają...

Bolesna strata nie napełnia serc naszych rozpaczą, nie załamujemy rąk ani ich opuścić nie chcemy. Jego cieniom winni jesteśmy żołnierskie zaciśnięcie szeregów po stracie Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej i walkę prowadzić tak, jakby On ją dalej prowadził.

MOWA CHURCHILLA

W Izbie Gmin Premier Churchill wygłosił przemówienie. Oto najważniejsze wyjątki: „Sprawa Zjednoczonych Narodów poniosła wielką stratę. Gen. Sikorski Naczelny Wódz Sił Zbrojnych Polski i Jej Premier znalazł śmierć na skałach wysp w okolicy Gibraltaru. Był to największy cios, jaki los nam zadał. Mam sobie za obowiązek tu w Izbie Gmin złożyć hołd pamięci Tego niestrudzonego bojownika o wolność Polski i Sprawę Sprzymierzonych. Był On symbolem i uosobieniem ducha, który od najczarniejszych dni naszej niedawnej przeszłości aż do samej śmierci był natchnieniem walki o zwycięstwo ducha. Po klęsce wrześniowej stanął do pracy, zorganizował 80-tysięczną armię we Francji, która została rozproszona, częściowo internowana w Szwajcarii, częściowo przedostała się do W. Brytanii. Rozpoczął więc gen. Sikorski prace na nowo i zorganizował i wyekwipował silną armię, która na Bliskim Wschodzie czeka na wykonanie swego zadania. Gen. Sikorski cieszył się pełnym zaufaniem swego narodu, kierował oporem w nieustannej walce przeciw uciskowi Jego Narodu, którego cierpienia przewyższają wszystko co jakikolwiek naród kiedyś wycierpiał. Opór ten staje się z każdym dniem silniejszy, aż zbliżą się armie wyzwoleńcze i wyzwolą ten bohaterski naród. Mam głębokie uznanie dla zalet gen. Sikorskiego, jego woli i charakteru. Był to człowiek wybitny, o głębokim rozumie politycznym, złożył tego dowód w zawarciu układu z Z. S. S. R. w 1941 roku. Do samej swej śmierci wierzył głęboko w zwycięstwo Naszej Sprawy, w odrodzenie lepszej Europy, w której Polska zajmie należne jej miejsce. (w tym miejscu Izba urządziła owację) My, Brytyjczycy, wypowiedziawszy wojnę Niemcom zgodnie z gwarancją daną Polsce, nie odstąpiliśmy od naszych obowiązków wobec naszej wiernej sojuszniczni, cierpimy więc głęboko z powodu ciosu, który nas wszystkich dotknął, a jednocześnie wyrażamy naszą serdeczną przyjaźń do Narodu Polskiego, zachowując niezmienną wiarę w nieśmiertelne wartości Polaków, których wiara w ich

Naczelnego Wodza nie okazała się daremną. Jednocześnie zginęli przy spełnianiu swych obowiązków najbliżsi współpracownicy gen. Sikorskiego i jego jedyna córka oraz 2 oficerów bryt. Zapewne Izba życzy sobie, abym złożył wyrazy serdecznego współczucia Pani Sikorskiej, która straciła odrazu męża i córkę podczas spełniania przez nich obowiązków".

SPRZYMIERZENI

Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od króla Jerzego VI depeszę kondolencyjną tej treści: „Jestem głęboko wstrząśnięty, Panie Prezydencie, wiadomością o tragicznej śmierci gen. Sikorskiego oraz osób, które z nim zginęły. Moje narody w pełni dzielić będą żałobę, jaka ogarnęła Wasz Naród, łącząc się w tej strasznej chwili z Wami całym sercem".

Prez. Roosevelt przesłał depeszę na ręce Rządu Polskiego: „Wraz z Polską przez śmierć gen. Sikorskiego stratę poniosły wszystkie sprzymierzone narody. Nauczyłem się podziwiać zalety Naczelnego Wodza Waszych Sił Zbrojnych, jego prawość, szlachetność i szczerość".

Minister Spraw Zagran. U. S. A. podsekretarz Hull przesłał depeszę: „Jestem głęboko wstrząśnięty wiadomością o tragicznej śmierci gen. Sikorskiego. Był On symbolem niezmożonego niepokonanego ducha Narodu Polskiego. Smierć Jego jest stratą dla wszystkich sprzymierzonych narodów i dla sprawy dla której walczymy".

Minister Eden wystosował na ręce min. Raczyńskiego pismo: „Z powodu bolesnej straty, jaką poniósł Pan, Rząd Pański i Naród składam na ręce Pana wyrazy głębokiego współczucia. Cios ten był wielkim wstrząsem dla mnie i dla całego rządu królewskiego. Wielką stratę poniósł obóz sprzym. narówni z Polską. Gen. Sikorski był moim wielkim przyjacielem osobistym i będę głęboko odczuwał bolesną Jego stratę. Wielkie były zasługi Zmarłego dla naszej wspólnej sprawy i zapewniam Pana, że będziemy i nadal kroczyć wytkniętą przez Niego drogą aż do odbudowy silnej, wielkiej i potężnej Polski".

Premier rządu kanadyjskiego złożył kondolencje na ręce posła polskiego w Ottawie. W niedzielę będzie odprawiona w Ottawie msza żałobna za duszę gen. Sikorskiego.

Gen. de Gaulle imieniem Francji Walczącej przesłał kondolencję na ręce przedstawiciela Rządu Polskiego. Lord i Lady Halifax przesłali p. Sikorskiej depeszę pełną serdecznego współczucia.

Prez. Benesz w przemówieniu radiowym, poświęconym pamięci Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego, złożył hołd Jego pamięci i z głębokim wzruszeniem mówił o Nim, jako o szczerym zwolenniku porozumienia krajów środkowej Europy, który położył trwałe podwaliny przyjaźni polsko-czeskiej.

Przewodniczący Labour Party Greenvood przyłączył się do słów prem. Churchilla, oświadczając, że Polacy mogą być dumni z osiągniętych wyników pracy ich Zmarłego Przywódcy. Arcybiskup Gibraltaru odprawił mszę dziś rano w Katedrze przy zwłokach gen Sikorskiego i gen. Klimeckiego, których trumny wniesione zostały na ramionach polskich oficerów, w asyście licznych dostojników bryt. i sprzym. Straż honorową pełnił oddział pułku Sommerset. Rano tłumy robotników hiszpańskich, spiesząc do pracy, wstępowali do katedry by pomodlić się przy trumnach gen. Sikorskiego i gen. Klimeckiego. W Londynie dziś rano polski kościół nie mógł pomieścić tłumów polskich i ang. które na zewnątrz klęczały na ulicy. Arcybiskup Godfroy odprawił mszę.

DEPESZA PREM. CHURCHILLA

Prem. Churchill wystosował następującej treści depeszę do Pani gen. Sikorskiej: „Wiem, że słowa moje nie są w stanie złagodzić bólu Pani z powodu straty Męża i Córki, ale wierzę, że zechce Pani przyjąć wyrazy mego bólu po stracie przyjaciela, jakim był śp. Mąż Pani dla mnie, jak również wyrazy żalu i ubolewania Narodu Angielskiego. Tragiczny cios, jaki ponieśliśmy da się dopiero odczuć w środowi ku Narodów Zjednoczonych, a szczególnie Anglii, kraju, którego był sojusznikiem i przyjacielem.

PRZEGLĄD SYTUACJI WOJENNEJ

I. Komunikat z Moskwy donosi o rozpoczęciu przez Niemców w dniu 3 b. m. ofenzywy między Kurskiem a Biełgorodem na przestrzeni około 250 km. Ofenzywa została zahamowana potężnym kontruderzeniem sowieckim. Jeden tylko klin zdołali wbić Niemcy na głębokość 15 km. pomiędzy Kurskiem a Orłem. W następstwie zetknięcia się dwu wielkich koncentracji rozgorzała gwałtowna bitwa, której natężenie wzrasta. Niemcy stracili dotąd (6. VII) 10 tys. ludzi, 738 czołgów, 243 działa oraz około 300 samolotów. Bitwa ta może być początkiem wielkiej rozgrywki na froncie wschodnim.

II. Działania bojowe na Morzu Śródziemnym obejmują coraz bardziej Grecję. Ciężkie bombowce amerykańskie atakowały dwa lotniska w pobliżu Aten, Eleusis i Hassani. Kommandos brytyjskie wylądowały na Krecie i wycofały się po zniszczeniu lotnisk i urządzeń wojskowych. Ludnośc Krety została wezwana do zachowania spokoju, gdyż moment inwazji jeszcze nie nadszedł. W całej Grecji wzmogły się znacznie walki party-

zantów. W środkowej i północnej części kraju Niemcy i Włosi zostali zmuszeni do cofnięcia się i ponieśli ciężkie straty. W północnej Czarnogórze powstańcy jugosłowiańscy rozbili zupełnie trzy dywizje niemieckie, w tym dywizję „Prinz Eugen".

Na froncie walki z Włochami trwa bombardowanie. Neapol, Livorno, Katania, Palermo, Trapani, Marsala, Comiso, Milo, Gerdini, Messyna, Cagliari, Reggio, Augusta — oto miejscowości stale znajdujące się w ogniu bomb. Sami Niemcy i Włosi przyznają, że ataki powietrzne aliantów przeciw Włochom stale przybierają na gwałtowności. Specjalnie silne i uporczywe bombardowanie lotnisk oznacza zbliżający się moment ofenzywy morskiej i lądowej. Włosi wysadzili w powietrze zniszczony bombardowaniem port wojenny Trapani. Palermo i Messyna jako porty i bazy już nie istnieją i może przestaną być celem ataków.

III. Na froncie zachodnim po za normalną, prowadzoną dniem i nocą działalnością lotniczą miał miejsce w nocy 3 VII wielki nalot na Kolonię. Miasto, węzeł kolejowy i fabryki poniosły ciężkie szkody. Nalot trwał 45 min. Silnie bombardowano również bazę U-Botów w Hamburgu.

IV. Wojska amerykańskie wylądowały w grupie wysp Salomona. Desant na Nowej Georgii udał się w zupełności. Trwają zacięte walki z wypieranymi japończykami. Zajęta została Randowa skąd idzie atak na Munda. Amerykanie lądowali też na wyspie Wungu. Na północ od N. Georgii toczy się wielka bitwa morska. Szczegółów brak.

SPRAWY POLSKIE

Żałobne posiedzenie Rady Narodowej odbyło się we wtorek i było poświęcone pamięci Premiera i Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych gen. Sikorskiego. Oto tekst przemówienia P. Prezydenta: „Z imieniem gen. Sikorskiego łączą się zasługi organizacji walki o wolność Polski i połączenia w tej walce łańcuchem obowiązku solidarnie wszystkich Polaków. Wśród niezliczonych ofiar, które Naród Polski codzień składa, widzimy całe szeregi bezimiennych obywateli-żołnierzy. Przyłączył się do ich szeregu Naczelny Wódz Sił Zbrojnych. Wkład Polski do wojny jest wielki i nieprzerwany. Armie lotnicze i morska mają wyrobioną w świecie o swej sprawności opinię, na Bliskim Wschodzie czeka gotowa do boju armia lądowa, czeka na rozkaz wkroczenia do walki. Wzywam Was, członkowie Rady Narodowej, obywatele i żołnierze, do wypełniania ciążących na Was obowiązków, idąc po linii wytkniętej przez gen. Sikorskiego, w ścisłej współpracy z Krajem. Wzmocnieniem wysiłków naszych musimy nagrodzić poniesioną stratę. Niech nikt nie waży się naruszać powagi imienia Polski, zdobytej w walce ofiarnej u boku sprzym. i poważać naszą jedność z Krajem".

Premier Mikołajczyk powiedział: „Imieniem Rządu Rzeczypospolitej składam hołd pamięci Prezesa Rady Ministrów i Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych gen. Sikorskiego. Pragnę złożyć hołd żołnierzowi, politykowi i człowiekowi. Jako człowiek był we wszystkich swych poczynaniach przedewszystkiem szlachetny i wspaniałomyślny. Jako dowódca nie zdobywał sobie autorytetu sztucznymi środkami, lecz prostotą i szczerością zdobywał gorące serca żołnierskie. Jako polityk w najcięższych chwilach potrafił się zdobyć na trudne i odpowiedzialne decyzje. W momencie wybuchu wojny niem.-sow. patrząc przewidująco w przyszłość powziął konieczną choć ciężką decyzję zawarcia paktu polsko-sowieckiego. Rozumiejąc konieczność współpracy międzynarodowej dla wzmocnienia i ugruntowania pokoju stał się inicjatorem konferencji Europy środkowej, której doniosłość dziś rozumieją sprzymierzeni. Nie był członkiem żadnej partii politycznej, a przecież nadał Rządowi Rzeczypospolitej demokratyczne oblicze, składając przyrzeczenie Narodowi powołania po wojnie drogą wolnych wyborów Rady Narodowej, wydając deklarację ideową, umiejąc współpracować ze wszystkimi czynnikami politycznymi dla dobra Polski. Dowódca padł, lecz walka trwa, a Naród żyje i żyć musi. Ustokrotnijmy więc nasze wysiłki, by nadrobić stratę, jaką poniosła Polska. Jest to nakaz życia! Przyrzekamy Tobie, Generale, że zrealizujemy Twoje pragnienia i dokończymy rozpoczęte przez Ciebie zadanie".

FUNDUSZ PRASOWY

Na cele specjalne: Dzik 3.000 zł., Czaruś 3.000 zł., Jesion 2.000 zł., Wieniawa 3.000 zł. Janusz 1.000 zł., Jarząbek 2.000 zł.

Kwitujemy odbiór sumy 1.314 zł. — 250 zł. Lilie; 200 zł. Woraczek Michał; po 100 zł. Kita, Wierni, Nieznany, Roma; po 50 zł. Podole, Pewny; 40 zł. Dwaj chłopcy; 30 zł. Matiola, po 20 zł. Mielecki, Weneu, Sowa Kania, Kalina, Nieznajoma, Seret; po 10 zł. Szczupak, Wawrzyniec, Z. L., I. Z., W. Z., Bezimienny Lwów, Emilia; po 5 zł. Jaworek, Lipa, Brzoza, Janorek, Brzask, Królik, Sztafeta, Dąb, Nawada, Grusza; po 2 zł. Kalina, Jałowiec. Na B. I. Matiola 30 zł.

TLDW